ZNP

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE

W·I·L·N·O

ROK VII. NR. 10

CELE ZWIĄZKU (Art. 4 Statutu).

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest ideowym i materjalnym dorobkiem własnym nauczycielstwa. Jest on dobrowolną organizacją obywatelskich wysiłków nauczycielstwa w służbie Państwa i społeczeństwa, oraz w dziale samowychowywania, samopomocy i tworzenia dorobku społecznego swej grupy zawodowej.

TREŚĆ:

Redaguje Komitet:

Dr. Janina Wokulska-Piotrowiczowa, Radziwanowski Leon, Lisowski Stanisław, Chmielewski Aleksander.

Redaktor odpowiedzialny: Balcerak Eugenjusz

Cena numeru 50 gr. — dla członków Związku N. P. bezpłatnie.
Prenumerata roczna 5 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 str. — 100 zł., 1/2 str. — 60 zł., 1/4 str. — 50 zł., 1/8 str. — 30 zł.
Drobne ogłoszenia po 20 gr. za wyraz.

Okładkę projektowała kol. Paulowa.

Zakłady Graficzne „ZNICZ", Wilno.

Rok VII. Wilno — Czerwiec — 1936 Nr. 10.

SPRAWY NAUCZYCIELSKIE

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANIZACYJNYM, SPOŁECZNO-OŚWIATOWYM ORAZ PEDAGOGICZNO-DYDAKTYCZNYM

ORGAN ZARZĄDU WILEŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: Wilno, Zygmuntowska 4 m. 5. Tel. 1476. P. K. O. 81.300.

Dławiące zmory.

Rok szkolny dobiega końca. Rok ciężkiej pracy i zmagań z trudnemi warunkami.

Rok jeden z najcięższych. Najcięższy nietylko z uwagi na obecne przeładowanie nauczyciela ilością dzieci i wynikającemi z tego faktu nadmiarem pracy, ale także i dlatego, że rok ten wyraźnie już zarysował przed nami katastrofę szkolną.

MILJON DZIECI BEZ SZKOŁY, brak budynków, odpowiedniego wyposażenia, A RÓWNOCZEŚNIE 15 TYSIĘCY KWALIFIKOWANYCH NAUCZYCIELI CIERPI BEZROBOCIE I... CZEKA.

Tym zaś, którzy mają warsztat pracy „ułatwia się“ spełnianie obowiązków „nowinami“ rujnującemi spokój pracy, wywołującemi troskę i obawę o jutro.

ZNIESIENIE AWANSU AUTOMATYCZNEGO, PODPORZĄDKOWANIE SZKOLNICTWA władzom administracji ogólnej i ostatnio szeroko propagowana przez pewien odłam społeczeństwa, a co smutniejsze popierana przez władze, AKCJA MACIERZY SZKOLNEJ, ZMIERZAJĄCA NIE DO CZEGO INNEGO, JAK DO PRZEJĘCIA OD PAŃSTWA FUNKCJI OŚWIATY POWSZECHNEJ NA RZECZ ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH I „LUDZI DOBREJ WOLI“ — oto pomysły odradzające się co pewien czas, niby łby hydry. Zmory te niszczą spokój pracy nauczyciela i odbierają wiarę w sprawiedliwość społeczną.

Macierz szkolna wykorzystując konjunkturę, tworzy szkoły prywatne tam, gdzie z ustawowego obowiązku winny istnieć szkoły publiczne i uprawia przytem pospolity wyzysk nauczyciela opłacając go po 60—70 zł. miesięcznie i to jeszcze niekoniecznie z pieniędzy własnych, lecz otrzymywanych jako subsydja od władz szkolnych.

Bez SKRUPUŁÓW łamie się nauczyciela moralnie ukazując mu wizję „szkoły ludowej“, a w niej spauperyzowanego, upodlonego przez wysługiwania się różnym „prezesom“ i innym wielkościom w nadziei awansu — wychowawcę przyszłych pokoleń.

I TAKI nauczyciel ma wychowywać WOLNYCH OBYWATELI WOLNEJ OJCZYZNY.

Czas skończyć z tą bolesną farsą!

Czas zapytać się wyraźnie KOMU i dla JAKICH CELÓW TO WSZYSTKO POTRZEBNE?

Wiemy, że są w Polsce TACY, którym zależy na tem, aby złamać postawę nauczyciela, by potem łatwiej podporządkować jego i szkołę swym celom.

Gra jasna.

Lecz, że ONI WŁAŚNIE stanowią większość — W TO NIE WIERZYMY i z tej „niewiary“ czerpiemy zapał do walki.

NIE USTANIEMY W WALCE O OŚWIATĘ DLA SZEROKICH MAS LUDOWYCH PRZEZ WYSOKO ZORGANIZOWANĄ PUBLICZNĄ SZKOŁĘ POWSZECHNĄ, O POZYCJĘ SPOŁECZNĄ NAUCZYCIELA, O ZAPEWNIENIE MU SPOKOJU W PRACY.

Zorganizowani w Związku Nauczycielstwa Polskiego walkę tę nadal skutecznie prowadzić będziemy w oparciu o demokratyczne społeczeństwo.

Płonne są nadzieje panów z pod znaku I. K. C., czy K. A. P-u., przypuszczających, że akcją swą rozsadzą związkową spójnię nauczycielstwa i oddadzą je na pastwę swoich wyznawców, którzyby chcieli widzieć nauczyciela w roli bakałarza a jednocześnie organisty i kościelnego, lub ekonoma dworskiego.

Z prac Prezydjum Zarządu Okręgu.

W myśl ustalonego przez Zarząd Okręgu planu miesiące kwiecień, maj i początek czerwca zostały poświęcone konferencjom powiatowym, na których omawiane były sprawy organizacyjne, pedagogiczne i społeczne oraz przeprowadzone zostały kursy obrony prawnej.

Osobiste zetknięcie się z terenem członków Prezydjum Zarządu Okręgu jeszcze bardziej umocniło nas w przekonaniu, że jest to istotna forma pracy dająca trwałe korzyści, jeżeli chodzi o podniesienie sprawności organizacyjnej Związku.

Konferencje zostały wykorzystane z jednej strony w celu zorjentowania, w jakim stanie znajdują się prace Oddziałów Powiatowych i Ognisk, szczególnie jeżeli chodzi o realizowanie wytycznych i planów prac poszczególnych wydziałów, z drugiej zaś strony miały one za zadanie jeszcze dokładniejsze i dostosowane do najbliższego terenu, opracowanie programów prac i sposobu realizacji zakreślonego przez Z. N. P. planu.

Główną nicią przewodnią tych konferencyj było wciągnięcie w orbitę prac Związku jaknajszerszych mas związkowych, podniesienie sprawności komórek organizacyjnych oraz przeszkolenie Zarządów Ognisk Z. N. P. na terenie Okręgu.

Konferencje powiatowe przewodniczących Wydziałów Ognisk przeprowadzone w trudnych warunkach, a jednak obsyłane niemal przez wszystkie Ogniska — cel osiągnięty.

Jednocześnie zlustrowane zostały przez przedstawicieli Prezydjum Zarządu Okręgu Oddziały Powiatowe, a w niektórych powiatach poszczególne Ogniska.

W miesiącach kwietniu i maju odbyły się 3 posiedzenia Prezydjum Zarządu Okręgu — na których załatwiono szereg spraw bieżących, oraz omówiono dokładnie stan organizacyjny każdego powiatu w związku ze sprawozdaniem z odbytych konferencyj.

Na jednem z posiedzeń był obecny kol. prezes Zarządu Głównego Jan Kolanko, który zaznajomił się z pracami Zarządu Okręgu, zobrazował stan prac zapoczątkowanych i realizowanych przez Zarząd Główny oraz omówił ogólną sytuację Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Jedno z posiedzeń Prezydjum poświęcone było sprawozdaniu z posiedzenia Zarządu Głównego, które złożył kol. prezes Balcerak W związku z tem sprawozdaniem przepracowano tezy Zarządu Głów-

nego do projektu ustawy o samorządzie szkolnym oraz projekt zmian w ustawie z dn. 1. VII. 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli wraz z projektem rozporządzenia o rejestracji pracy szkolnej nauczyciela. Z radością przyjęto wiadomość o zapoczątkowaniu przez Zarząd Główny akcji nawiązywania bliższego kontaktu z organizacjami zawodowemi. Pierwszą orgnizacją z którą formalnie nawiązano bezpośredni kontakt jest Związek Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. (szczegóły w Głosie Naucz. Nr. 30 i w dodatku do „Kurjera Wileńskiego" p. t. Niwa Społeczno Oświatowa z dnia 26 maja b. r.

Na podstawie uchwały Prezydjum Zarządu Okręgu z dn. 22. V. 1936 r. zaproszono w skład Komitetu Redakcyjnego Spraw Nauczycielskich kol. dr. Jadwigę Wokulską - Piotrowiczową przewodniczącą Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego.

Związek Nauczycielstwa Polskiego tworzył liczną grupę wśród delegacyj biorących udział w Uroczystościach Żałobnych przeniesienia Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego i Zwłok Jego Matki do Mauzoleum na Rosie. Zarząd Główny reprezentowali Prezes J. Kolanko i Przewodn. Wydz. Finansow. kol. Piotr Podurgiel. Okręg Wileński poza Zarządem reprezentowany był przez delegacje powiatowe po 3 osoby z powiatu; z innych Okręgów były delegacje Okręgów Brzeskiego i Wołyńskiego oraz Ogniska Z. N. P. w Kutnie pow. Warszawskiego.

W związku z akcją prasową prowadzoną przez Oddział Wileński P. A. O. wydane zostały dodatki pod tytułem: „Niwa Społeczno-Oświatowa" przy 3 numerach Kurjera Wileńskiego, w których omówione zostały aktualne sprawy szkolne i społeczne. Jednocześnie napływają też coraz liczniejsze zgłoszenia na korespondentów P. A. O.

Trudno przy tej okazji nie podkreślić wielkich wysiłków niektórych Oddziałów Powiatowych w kierunku wydawania własnych pism. Znane i mające swą tradycję jest czasopismo wydawane przez Oddział Powiatowy Z. N. P. w Augustowie p. t. „Nasz Głos" — a poświęcone sprawom regjonalnym i społeczno-oświatowym Ziemi Augustowskiej z dodatkiem ilustrowanym dla dzieci p. t. „Nasz Głosik". Ruchliwe prezydjum oddz. Pow. Z. N. P. w Słonimie redaguje pismo p. t. „Związkowe Zarzewie", poświęcone sprawom organizacyjnym i społecznym powiatu Słonimskiego. Na specjalne podkreślenie zasługuje szczegółowe, oparte na materjale statystycznym opracowanie danych dotyczących położenia szkoły i nauczyciela na terenie powiatu słonimskiego.

Dnia 26. IV. b. r.—Prezes Okr. kol. Balcerak Eugenjusz, przewodniczący Wydziału Obrony Prawnej kol. Piwowar Józef wraz z prezesem Oddziału Powiatowego w Nowogródku, członkiem Zarządu Głównego kol. Kilarskim Edwardem złożyli wizytę p. Wojewodzie Nowogródzkiemu. Podczas wizyty kol. Prezes Balcerak zaznajomił p. Wojewodę z dorobkiem i pracami oraz sytuacją szkoły i nauczyciela na terenie Okręgu a w szczególności województwa nowogródzkiego, a także prosił o pomoc w pracach organizacyjnych Wojewódzkiego Zjazdu Stowarzyszeń Zawodowych i Społecznych w Obronie Oświaty Powszechnej. P. Wojewoda przychylnie ustosunkował się do postulatów i prac Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Obrońca jest potrzebny.

Jedną z bolączek zawodu nauczycielskiego są częste skargi, powodujące konieczność dochodzeń — czasami bywają skargi uzasadnione. Przecież nauczyciele są też ludźmi, mogą się mylić lub nawet dopuszczać uchybień służbowych. Lecz ileż jest skarg niesłusznych, które przez długi czas denerwują nauczyciela, a władzom szkolnym I instancji zabierają dużo drogiego czasu na dochodzenia połączone z wyjazdami?

Powody skarg bywają różne. Przeniesienie szkoły na wsi z jednego lokalu do drugiego, powodujące utratę czynszu dzierżawnego, zmiana mieszkania na wsi, kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego, narażenie się różnym miejscowym i ambitnym wielkościom (wójt, sołtys), niepromowanie ucznia w mieście i t. d. Czasami nawet co trzeba stanowczo potępiać sami nauczyciele bawią się w donosy.

Niesłuszne oskarżenie możnaby obalić dość łatwo, gdyby nauczyciel umiał się bronić. Trzeba do tego znajomości przepisów i praktyki. Niestety nauczyciele utrudniają wyjaśnienie sprawy, zwracając się zbyt późno o porady lub przydzielanie obrońcy.

Jakie skutki? Weźmy za podstawę teoretyczny lecz możliwy życiowo przykład.

Do władz szkolnych (Ministerstwa, Kuratorjum lub Inspektoratu) wpływa sążnista skarga. Zarzuca się nauczycielowi stosowanie kar cielesnych, przyjmowanie podarków, opuszczanie lekcyj, ściąganie składek na znaczki i t. d. W końcu skargi rodzice wyrażają opinję, że nauczyciel (ka) uczy źle i t. d. Zarzuty są bardzo poważne.

Nauczycielowi grozi surowa kara. Skarga zostaje przekazaną inspektorowi względnie podinspektorowi celem zbadania sprawy. Już w czasie dochodzenia okazuje się, że większość podpisów, to podpisy dziatwy. Kilka podpisów złożyła jedna i ta sama osoba, która wyręczała w ten sposób „niepiśmiennych“, którzy o niczem nie wiedzieli. — Część zarzutów odpada. Sprzedaż znaczków była legalna (T. P. B. S. P.). Opuszczanie lekcyj nie było samodzielne. Były to urlopy w sprawach osobistych, udzielone przez władze. Lecz stosowanie kar cielesnych zostało potwierdzone. Ojciec załączył do skargi zaświadczenie lekarskie, stwierdzające ślady pobicia. Zarówno ojciec jak i syn i jego kolega stanowczo twierdzili, że ich pobił „pan“ (!). Dwaj gospodarze twierdzili stanowczo, że nauczyciel przyjmuje podarunki, jajka, masło i t. d. Cóż robi nauczyciel. Wiedział, że ma wpłynąć skarga, lecz nie uważał za stosowne radzić się fachowca. W czasie dochodzenia złożył obszerne wyjaśnienie. Twierdził, że jest to osobista zemsta za przeniesienie lokalu szkoły. Drugi gospodarz to b. sołtys. Napisał skargę, by usunąć nauczyciela, który przyczynił się do pozbawienia go sołectwa. Wyjaśnienia nauczyciela były jednak gołosłowne, gdyż swoich twierdzeń nie poparł żadnemi dowodami. — Po kilku miesiącach otrzymuje wezwanie na rozprawę dyscyplinarną i wniosek o ukaranie (akt oskarżenia). Jest w rozpaczy. Przecież nie czuje się winnym, a tu proponują mu wysoką karę. Może go nawet mogą zwolnić. W ostatniej chwili zwraca się do Związku w nadziei, że tu go obronią.

Nie wie, że obronę trzeba przygotować. Trzeba mieć świadków, dokumenty, Obrońca powinien zapoznać się dokładnie z aktami. A tu jutro rozprawa.

Na szczęście Komisja Dyscyplinarna przychyla się do wniosku obrońcy i odracza rozprawę.

Na następnej rozprawie kulisy stają się jasne. Świadkowie oskarżenia zbadani pod przysięgą plączą się w zeznaniach. Okazuje się, że obaj mieli sprawę sądową z nauczycielem, który uzyskał wyroki skazujące. Złożył je na rozprawie. Oskarżenie o pobicie było oparte na informacjach jednego dziecka Miało ono siniaka, lecz był to skutek zabaw „w wojnę“: Przyznał się nawet jeden z nich. Przyjmowanie podarków to zwykły na wsi „handel zamienny“. Chłopcy przynosili do sklepiku szkolnego jajka, a otrzymywali za to zeszyty. Zostały przedłożone odnośne księgi. Mało tego. Świadkowie odwodo-

wi, (jeden z nich kierownik szkoły) potwierdzili pod przysięgą wyjaśnienia oskarżonego. Scharakteryzowali świadków oskarżenia jako zawodowych pieniaczy, którzy na wszystkich nauczycieli stale składali niesłuszne skargi. Zeznali, że nie mogło być mowy o stosowaniu kar fizycznych ani o przyjmowaniu podarków.

Nauczyciel (lka) zostaje uniewinniony. Skarb Państwa pokrywa koszty postępowania dyscyplinarnego i nauczyciel otrzymuje zwrot wydatków połączonych z przyjazdem na rozprawę,

Czy można było umorzyć dochodzenie na samym początku i nauczycielowi zaoszczędzić wielu przykrości? Oczywiście, że tak. *Jednak nauczyciel powinien już w czasie przesłuchiwania go przez inspektora, złożyć dowody, wskazać (możliwie na piśmie) świadków odwodowych.* Do tego jest potrzebna pomoc kolegi „fachowca" *Dlatego też obrońca jest zawsze potrzebny. Nawet gdyby sprawa pozornie była błaha i nauczyciel nie poczuwał się do winy.*

Dr. J. Piwowar.
Przewodn. Wydz. Obr. Pr. Okręgu.

Samopomoc koleżeńska.

Pragnąc zaznajomić kol. kol. z wynikami akcji samopomocowej Związku Nauczycielstwa Polskiego podajemy wykaz zapomóg udzielonych z poszczególnych funduszów Wydziału Samopomocy Zarządu Głównego i funduszu zapomogowego Zorządu Okręgu Wileńskiego Z. N. P. dla członków Związku na naszym terenie.

WYKAZ

zapomóg udzielonych z poszczególnych funduszów przez Wydział Samopomocy Zarządu Głównego członkom Organizacji lub ich rodzinom, zamieszkałym na terenie Okręgu Wileńskiego Z. N. P. za czas od 1. I. 1936 r. do 1. VI. 1936 r.

Z Funduszu Pośmiernego

Ridzinie	ś.p.	Adlera Henryka	pow. Grodno	500.00
„	„	Trucko Pawła	„ Szczuczyn	1.000.00
„	„	Szpienia Bazylego	„ Nowogródek	1.000.00
„	„	Pogorzelskiej Hanny	„ Nieśwież	500.00
„	„	Rudzik Adeli	„ Dzisna	250.00
„	„	Kurka Tadeusza	„ Lida	350.00
„	„	Romanieckiego Stan.	„ Święciany	250.00
			Razem	3.750.00

Z Funduszu Pomocy dla Pozostających bez Pracy

Kol.	Przybyłowski Józef	pow. Święciany	150.00
,,	Gaszkowa Wanda	,, Nieśwież	300.00
,,	Zadorowska Marja	,, Stołpce	300.00
,,	Urbanowa Marja	,, Dzisna	300.00
,,	Piątkowska Stefanja	,, Lida	300 00
,,	Łyszówna Aniela	,, Wołożyn	300 00
,,	Juchniewiczowa Zofja	,, Brasław	400 00
,,	Kuprjanowicz Michał	,, Szczuczyn	75 00
,,	Hołubowa Józefa	,, Wołożyn	400 00
,,	Marcinkiewicz Stanisław	,, Święciany	300 00
,,	Kozłowska Zofja	,, Lida	500 00
,,	Ziemacki Bolesław	,, Nowogródek	750 00
,,	Perko Włodzimierz	,, Stołpce	50 00
,,	Borowcówna Grażyna	,, Głębokie	300 00
,,	Giejsztowtowa Zofja	,, Lida	300.00
,,	Kępisty Włodzimierz	,, Stołpce	750 00
,,	Samorajowa Józefa	,, Stołpce	100.00
,,	Zylwitisówna Marja	,, Święciany	100.00
,,	Busłowicz Wacław	,, Oszmiana	500.00
,,	Kuśnierkiewicz Urszula	,, Grodno	300 00
,,	Zgierska Stanisława	,, Dzisna	300.00
		Razem	6.775.00

Z Funduszu Samopomocy Leczniczej

1 zapomoga 25.00	25.00
2 zapomogi 40.00	80.00
10 zapomóg 50.00	500.00
2 zapomogi 75.00	150.00
3 zapomogi 100.00	300.00
Razem	1.055.00

Z Funduszu Zapomogowego przy Okręgu Wileńskim Z. N. P.

2 zapomogi 30.00	60.00
1 zapomoga 35.00	35.00
1 zapomoga 40.00	40.00
9 zapomóg 50.00	450.00
4 zapomogi 75.00	300.00
5 zapomóg 100.00	500.00
Razem	1.385.00

Informacje Wydziału Pracy Społecznej.

Naskutek licznych zapytań jak też pism w sprawie interwencji w L. O. P. P. i L. M. i K. podajemy dane, dotyczące współpracy Z. N. P. z L. O. P. P. oraz L. M. i K.

WSPÓŁPRACA Z. N. P. z L. M. i K.

I. Wszyscy członkowie Z. N. P. są członkami Ligi Morskiej i Kolonjalnej, składek członkowskich indywidualnych nie opłacają — ryczałtowo składki te opłaca za nich Zarząd Gł. Z. N. P.

II. Każdy członek Z. N. P. zgodnie ze statutem L. M. i K. posiada następujące prawa:

1) prawo zabierania głosu i głosowania nad wnioskami na zebraniach Oddziałów L. M. i K.;

2) prawo korzystania z urządzeń stowarzyszenia, z wyjątkiem powstałych ze składek dodatkowych pewnej grupy członków;

3) prawo do ulg i udogodnień stowarzyszenia (np. zniżki na kolejach, statkach i t. p.);

4) prawo noszenia odznak L. M. i K.;

5) bierne prawo wyborcze do władz L. M. i K.;

6) czynne prawo wyborcze posiada:

a) każde Ognisko za pośrednictwem upełnomocnionych delegatów licząc po 1 delegacie na każdych 10 członków, względnie do 10 członków Ogniska;

b) każdy przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Ogniska, Oddziału Powiatowego, Zarządu Okręgu, względnie jego zastępca, a także członkowie Zarządu Gł. Z. N. P.

III. Wszyscy członkowie Z. N. P. otrzymują legitymacje L. M. i K. za pośrednictwem Zarządu Gł. Z. N. P. — Legitymacja taka będzie ważna przy równoczesnem posiadaniu legitymacji związkowej.

IV. Każde Ognisko Z. N. P. otrzymuje dla użytku swych członków stale bezpłatnie za pośrednictwem Zarz. Gł Z. N. P. następujące czasopisma L. M. i K.: 1) Morze (miesięcznik), 2) Polska na morzu (miesięcznik), 3) Szkwał (miesięcznik), 4) Sprawy wodne i kolonjalne (kwartalnik). Ponadto ci członkowie Z. N. P., których Ognisko wydeleguje do konkretnych prac w L. M. i K. mają prawo do bezpłatnego otrzymania jednego z powyżej wymienionych czasopism z Zarz. Gł. Z. N. P. Czasopisma te mogą otrzymać za pośrednictwem swego Ogniska.

V. a) Zarządy Ognisk przesyłają do miejscowych Oddziałów L. M. i K. wykaz wszystkich członków Ogniska, uzupełniając wykaz w miarę napływania nowych członków, oraz podawać nazwiska tych którzy przestali być członkami Z. N. P.; — b) przesłać nazwiska przewodniczących Wydz. Pr. Społeczn. lub ich zastępców.

WSPÓŁPRACA Z. N. P. z L. O. P. P.

1) Każdy członek Z. N. P. został zwolniony od wszelkich składek na rzecz LOPP. stając się automatycznie członkiem popierającym L. O. P. P.

2) Zarząd Gł. Z. N. P. wpłaca L. O. P P. ryczałtową wkładkę za swych członków, zatem żaden członek Z. N. P. nie wpłaca indywidualnie wkładek członkowskich do L. O. P. P.

3) Zarządy Oddziałów Pow. Z .N. P. przesyłają Prezesom Obwodów Powiatowych i Miejskich L. O. P. P. spisy członków Z. N P. według poszczególnych Ognisk.

4) Członkom Z. N. P. za okazaniem legitymacyj członkowskich Z. N. P., Koła L. O. P. P. wydają legitymacje członków popierających lub rzeczywistych na czas nieograniczony z klauzulą: „Legitymacja jest ważna bez wklejonych znaczków przy okazaniu legitymacji członkowskiej Z. N. P.

5) O ile któryś z członków Z. N. P. bierze udział czynny w L. O. P. P. wówczas ma prawo do noszenia legitymacji członka rzeczywistego Legitymacje te również wydają miejscowe Koła L. O. P.

Ze względu na ważność sprawy, polecamy Zarządom Oddziałów Powiatowych o ile dotychczas nie wysłały spisów członków L.O.P.P. uczynić to natychmiast.

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH WYDZIAŁÓW PRACY SPOŁECZNEJ OKRĘGÓW.

W dniu 16 i 17 kwietnia r. b. odbyła się w Warszawie konferencja przewodniczących Wydz. Pracy Społecznej Z. N. P. Z ramienia naszego Wydziału brał udział w konferencji kol. Chmielewski Aleksander.

Na program konferencji złożyły się:

1) Program prac Wydziału Pracy Społecznej Z. N. P.

2) Stan organizacyjny pracy społeczno-oświatowej na terenie Okręgów.

3) Praca organizacyjno-programowa.

4) Akcja planowego przygotowania członków Z. N. P. do działalności społecznej.

Konferencję zagaił kol. Maj Kazimierz w obecności Prezydjum Zarządu Głównego, poczem nastąpiły spawozdania z terenu poszczególnych przewodniczących Wydziałów Pracy Społecznej.

Po złożeniu sprawozdań i wysłuchaniu referatów zostały przyjęte wytyczne dla pracy społeczno-oświatowej na całym terenie Rzeczypospolitej, co niewątpliwie przyczyni się do skoordynowania wszelkich poczynań w dalszej pracy.

Wytyczne powzięte na tej konferencji omawiane są podczas konferencyj Wydziałów Pracy Społecznej w Oddziałach Powiatowych.

Wydział Pracy Społecznej Okręgu.

Z okazji nadchodzących feryj letnich życzenia miłego wypoczynku i nabrania sił do pracy w przyszłym roku szkolnym zasyła Sz. Koleżankom i Kolegom

Zarząd Okręgu Wileńskiego Z. N. P.
i Redakcja
„Spraw Nauczycielskich".

Konferencje rejonowe czy zespoły samokształceniowe?

(c. d. dyskusji).

Niedomaganie tkwi mojem zdaniem, nie w formie ale w treści i ludziach. Co to znaczy? Chcę mianowicie zwrócić uwagę, że szablon według którego organizuje się konferencje rejonowe, obejmujący lekcję, referat i sprawy bieżące wszystko z dyskusją — już się przeżył. Następnie ludzie biorący w niej udział — to nie ci sami z przed kilkunastu laty, kiedy materjalnie względnie dostatecznie stali, a do pracy samokształceniowej masowo się zabierano ze względu na uzupełniające egzaminy niewykwalifikowanej części nauczycielstwa.

Widoki dla nauczyciela, który się dokształcał były daleko lepsze, zmartwień i kłopotów materjalnych mniej, obcęgi służbowe nie takie mocne jak dziś, swoboda i zaufanie do władzy i do siebie dużo

szczersze i większe. Kto powie, że dziś te warunki istnieją i wspomagają pracę zespołów czy konferencyj? Nikt.

Płaszczyzna pracy konferencyjnej rozszerzyła się znacznie i w stereotypowych porządkach dziennych, przy nastrojach wytworzonych wyżej wymienionemi przyczynami — nie da się przepracować, ani dokładnie zmienić. Do punktów natury zawodowej t. j. psychologicznej i dydaktycznej — dochodzą równorzędne zagadnienia pracy społecznej, stosunków służbowych, stosunki z samorządem, walka z reakcją i dużo, dużo spraw wynikłych z zupełnie odmiennego położenia nauczyciela dzisiaj, niż dawniej. Co z tego wynika? To, że nie o nowe formy gromadzenia ludzi, ale o nową treść pracy zebrań należy się starać. Ogniska Z. N. P. obejmują przeważnie teren rejonu konferencyjnego. Przewodniczący konferencyj rejonowych — to albo prezes Ogniska, albo przewodniczący wydziału pedagogicznego Ogniska. Związek posiada większe możliwości wlania nowej duszy w ciało konferencyjne, niż zbiurokratyzowana i uzbrojona okólnikami władza. Konferencje obejmują wszystkie wymienione działy zainteresowań nauczycielstwa, a więc: pracę pedagogiczną, społeczną, prawno - służbową, samokształceniową, samorządową i t. p. a nie tylko oklepywanie lekcyj i referatów.

Na pierwszym planie związkowych starań jest i będzie aż do skutku zmiana instrukcyj o kwalifikowaniu nauczyciela w kierunku wprowadzenia objektywności i szczerości i jawności. Mojem zdaniem musi powstać komisja odwoławcza od ocen niedostatecznych i do niej powinien wchodzić przewodniczący konferencji tego rejonu, z którego pochodzi delikwent, jako człowiek zaufania nauczycielstwa, jako ten, który najlepiej i pracę i warunki pracy nauczyciela zna.

Obecne sposoby karania za niedopełnienie obowiązku szkolnego wołają o natychmiastową zmianę w kierunku usprawnienia, energicznego karania, małemi, ale częstemi grzywnami, ponieważ amnestjami, jednorazowemi w ciągu roku, przesłuchiwaniami i ślamazarnością — wyrabiamy zdanie o bezsilności władz szkolnych (nawet w prasie była o tem mowa), tolerujemy półanalfabetyzm, obniżamy poziom szkoły, sami stwarzamy ficyjność powszechnego nauczania. Nieurobiona i nieuświadomiona część rodziców, bezkarnie wykorzystując dzieci przy pracy i to zarobkowej, oddając do służby — podżegana przez reakcję do nieposyłania więcej jak „cztery zimy“ — to są bolączki, które na naszym terenie wymagają bez-

względnej likwidacji. Należy więc dążyć do stworzenia pewnego rodzaju dozoru szkolnego, któryby na terenie rejonu gminy nakładanie kar na recydywistów załatwiał. Wchodziłaby do tego rodzaju komisji 3 osoby: przewodniczący konferencji rejonowej jako prezes, delegat zarządu gminy i protokulant (nauczyciel). Urzędowanie mogłoby się odbywać nawet w święta 5 razy do roku. Byłoby to prędzej, sprawniej, bezstronniej, a co najważniejsze bez dzisiejszych obełgiwań władzy inspektorskiej przez pozwanych, która rodziców zupełnie nie zna.

Sprawa budżetów szkolnych musi być omawiana również na konferencjach rejonowych, a po omówieniu (ewentualnie przy udziale władz samorządowych) przedstawiona Radzie Gminnej, czy Radzie Powiatowej. Mechaniczne przekalkowywanie pozycyj z roku ubiegłego i mechaniczne stosowanie obcięć — w oświacie co roku reprezentuje więc rejon wobec władz samorządowych i szkolnych. wymagającej większego nakładu — musi zniknąć. Przewodniczący reprezentuje więc rejon wobec władz samorządowych i szkolnych. To są nowe, niewyzyskane, a konieczne do uwzględnienia dziedziny pracy.

St. Lipko.

Artykuł wesoły.

Co, mam pisać wstęp? Ani mi się śni, tembardziej pod koniec roku szkolnego! Nawet „koledzy“: Herbart, Zieler i Rein tego nie uczyniliby. I w samej rzeczy — teraz wszystko się kończy, a ja miałbym pisać o jakimś początku. O, co innego pisać teraz, za przeproszeniem, cenzurki dla dzieci. ..„Bo to jest, bo to jest najmodniejsze“... (Chociaż najszkaradniejsze. Ale czego my nie robimy!).

Kolega mój „Michaś“ przestał wprawdzie miesić własnoręcznie glinę do robótek w szkole, gdyż zlazła mu już skóra z palców u obu rąk, począł natomiast urabiać rok rocznie ogródki kwiatowo-wystawowo-pokazowo-estetyczne, oraz pólka doświadczalno-przeświadczalne. Oparzył się i na tem. Kwiaty wyłamywali mu w nocy sąsiedzi, pólka zaś doświadczalno-przeświadczalne wypasali cłże końmi. Słowem „doświadczył“ i przeświadczył on namacalnie. Dowiedział się przytem, że mają go przenieść. Cóż więc czyni? Wziął się w „ta pora“ na „chitrość“. W roku bieżącym obstalówał duże skrzynie na kółkach (dziurkowane dla dojścia powietrza), narzucił do nich ziemi, posiał kwiaty i warzywa. Na noc zamyka je na klucz. W razie przeniesienia go — oryginalny „ogródek“ szkolny powędruje za nim. Pomysłowość kolegi „Michasia“ przypadła mi i do serca i do... kieszeni. Do serca dlatego, ponieważ bardzo lubię kwiaty, do kieszeni zaś dlatego, ponieważ wydatek na skrzynie jest jednorazowy, przytem, w razie

przeniesienia do miejscowości bez ogródka — mam go gotowy i gdzie tylko chcę, tam go ustawię. nawet na podwórku, które znaleźć się musi, ewentualnie umieszczę g na... dachu. Tylko chcieć, tylko mieć dobre... podejście.

Na wiosnę rosną nietylko kwiaty (w skrzyniach), lecz także różne chwasty (czytaj: złe oceny). Ponadto rosną szybciej włosy na głowie i brodzie. W związku z tem ma wyjść podobno rozporządzenie — przymusowego golenia się conajmniej dwa razy tygodniowo. Przymus ten obejmie oczywiście tylko kolegów

Wogóle wiosna płata różne figle. Nn. żona pewnego kolegi powiła niedawno dwoje bliźniąt! Żyły zaledwie jedną dobę. I słusznie. Dowiedziały się, że są dziećmi nauczyciela, który w dodatku nie otrzymuje od trzech lat dodatku (mieszkaniowego), więc poco żyć? Dawniej — był dodatek przy pensji, była zapomoga na powiększenie rodziny, był dodatek na zakupy wiosenne i zimowe. była t. zw. zsypka, darmowe „stójki“ (furmanki), a teraz?

Nie dziwmy się przeto, że każdy z nas dzisiaj nerwowy, zły, wście-kły, zjadliwy. zgryźliwy, podejrzliwy (w stosunku do żon), kłótliwy, języczny, gniewny i t. d. Znam np. szkołę, gdzie personel porozumiewa się ze sobą za pomocą... **kartek.** To są skutki biurokracji. Ona (to znaczy biurokracja, a nie koleżanka) do tego doprowadziła.

Ale poco ja to piszę?! Poco ta oliwa do ognia? Trzeba dać coś wesołego, wszak tytuł tak głosi. Tak, to racja, ale wiecie, że tytuły u nas nie obowiązują, konstytucja je zniosła.

Obowiązuje jednak grzeczność. To też przez grzeczność tytuły u nas są i tak np. instruktora oświaty pozaszkolnej, tytułuje się często — inspektorem (prasa).

Wspomniałem tu, w nawiasie coprawda, wyraz — prasa i chcę coś z nią skorelować, ale co? Aha, już wiem. Otóż jedno z Ognisk (można nazwać je też Zniczem, bo z niczem się nie liczy) wystosowało pismo do redakcyj pism, ażeby te nie notowały w „ruchu populacyjnym“ — przyjazdu nauczycieli do hoteli, ze względów zrozumiałych. Redakcja pism redakcji Ogniska nie pojęły i prosiły o jasne wyjaśnienie powodów nienotowania przyjazdu nauczycieli do miasta do hotelu gdyż wyrazy: „ze względów zrozumiałych“ mogą być różnie rozumiane.

Aczkolwiek nie jestem upoważniony przez to Ognisko do intepretacji jego pisma do redakcyj, wydaje mi się jednak, że chodzi tu oczywiście o pewne tajemnice służbowo-domowe. Służbowo — (nie, tego nie wyjaśnię — właśnie „ze względów zrozumiałych“, domowe zaś — tajemnice przed (cicho!) żoneczką i odwrotnie.

Inne Ognisko (a co, nie mówiłem, że się z niczem nie liczy) domaga się (oho!) przeniesienia lokalu Okręgu, komentując tem, że na ul. 3-go Maja zajmował on dom o numerze feralnym (13), obecnie zaś vis à vis — mieści się... Komornik, no i... Wilja.

I znowu wydaje mi się, że wchodzi tu w grę jakaś złośliwość. Widocznie Zarząd Ogniska z członkami włącznie posiada zaprotestowane weksle, a stąd słuszna obawa o sąsiada naszego Okręgu.

Ale nie psujemy sobie krwi. Wkrótce wyjdzie z druku arcywesoła komedyjka (z tańcami i śpiewem) p. t. „Sztuczki frekwencyjne w obliczeniach“

(Za osnowę wzięto tu Dz. U. (cz. nieurzędowa) Nr. 1, str. 11 z r. b.). Autorem arcy wesołej tej komedyjki jest jeden z przygodnych uczestników konferencji inspektorów szkolnych, znany na naszym terenie humorysta i komik. Będzie to sztuczka „sztuczek", czyli coć pikantnego — szlagier nad szlagiery. — Odbyła się już pierwsza próba tej sztuczki „sztuczek" i podobno jednego (też przygodnego) widza trafił nagły szlag. (Oczywiście z nadmiernego śmiechu). Ha, trudno, wszędzie musi być ofiara. My też ofiary. Niedawno przyjechał pewien kolega na rowerze do żony, padł jej w objęcia i wykrzyknął: „mam ósemkę"! Żona z radości tej słodko go ucałowała i rzekła: „nareszcie"! Okazało się jednak, że nastąpiło tu zwykłe nieporozumienie. „Ósemka była w kole roweru a nie na liście płacy. Obawiam się przeto, ażeby i ze sztuczką „sztuczek" czegoś podobnego (nieporozumienia) nie było.

Ale głupstwo. Wkrótce wakacje. Wszystko do kąta! Dwa miesiące to nowe czasy — same wywczasy.

I nawet... do emerytury zaliczane.

Czy jeszcze ci mało, pedagogu? Ciesz się i tem. Ciesz się i używaj. Najwięcej świeżego mleka, powietrza, no i razowego chleba, (na biały cię nie stać) byś był zdrów i wesół wrócił do ponownej pracy, czego ci życzy

j. hopko.

OD REDAKCJI.

Wyjaśniamy, że wszystkie artykuły za wyjątkiem wstępnych, umieszczane w „Sprawach Nauczycielskich" niepodpisane przez Zarząd Okręgu i co do których Redakcja nie zajęła wyraźnego stanowiska, traktujemy jako polemiczne.

Podobnie traktowaliśmy artykuł w Nr. 6 p. t. „Egzamin dojrzałości"; w Nr. 8—9 p. t. „Jezuicka matura i polskie regulatywy" oraz „Wywiady z profesorami uniwersytetu p. St. Szantera".

KOMUNIKATY.

I WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA.

Oddział Grodzki Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie organizuje 21-dniową wycieczkę po Polsce, w czasie od 1 sierpnia do 22 sierpnia 1936 r. Uczestnicy wycieczki zwiedzą najpiękniejsze miejscowości Polski, a mianowicie: Lwów, Zaleszczyki, Jaremcze, Worochtę, Stanisławów, Drohobycz, Truskawiec, Zakopane, Kraków, Katowice, Chorzów, Tarnowskie Góry, Poznań, Bydgoszcz, Kartuzy, Jastarnię, Hel, Gdynię, Orłowo, Sopoty, Gdańsk i Warszawę.

Całkowity koszt wycieczki t. j. przejazd III kl. pociągiem osobowym, noclegi, całkowite utrzymanie, wstępy, zwiedzanie różnych zabytków i przejazd statkiem z Helu do Gdyni wynosi 150 zł. od osoby.

Zgłoszenia piśmienne należy składać do Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Wilnie, ul. Zygmuntowska Nr. 4—5 wraz z zadatkiem 30 zł. do dnia 10 czerwca

b. r. Zgłoszenia niezadatkowane nie będą brane pod uwagę. Liczba uczestników wycieczki ograniczona. Wszelkich informacji udziela w tej sprawie kol. Tiybusiewicz Kazimierz.

II WYCIECZKA DO ŁOTWY.

W pierwszych dniach lipca b. r. Oddział Grodzki Z. N. P. w Wilnie organizuje wycieczkę do Rygi. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Rygę miasto i port, szkoły łotewskie i uzdrojowisko w Kemeri lub w Sigulda. Wycieczka może być 2 dniowa lub 4 dniowa, w zależności od zgłoszeń.

Warunki wycieczki 2-dniowej: Całkowity koszt przejazdu z Wilna do Rygi i z powrotem, paszporty, wizy, luksusowe hotele, wykwintne utrzymanie i zwiedzanie wynosi 58 zł. płatne 10. VI. 36 r., 1. VII. 36 r., 1. VIII. 36 r., i 1. IX. 36 r. 2 raty po 15 zł. i 2 raty po 14 zł. 4-dniowa wycieczka kosztuje 90 zł. i może być rozłożona na 4 raty tak samo jak wyżej.

Zgłoszenia piśmienne wraz z zadatkiem należy składać do Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Wilnie, ul. Zygmuntowska Nr. 4—5 do dn. 10 czerwca 1936 roku.

III OBÓZ WYPOCZYNKOWY NA HELU.

W porozumieniu z Ligą Morską i Kolonjalną Oddział Grodzki Z. N. P. w Wilnie urządza w lipcu 10-dniowy obóz wypoczynkowy na Helu.

Koszt pobytu przejazdu i całkowite utrzymanie wynosi 65 zł. Zgłoszenia wraz z zadatkiem należy składać do Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Wilnie, ul. Zygmuntowska Nr. 4—5 do dnia 10 czerwca 1936 r.

ZJAZD ABSOLWENTÓW.

Zjazd Absolwentów i Wychowanków Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Stanisławowie.

W związku z likwidacją Seminarjum Nauczycielskiego w Stanisławowie, które przez 65 lat tak szczytnie spełniało swoje posłannictwo, postanowili Wychowankowie Uczelni Stanisławowskiej zorganizować w dniu 4 lipca 1936 r. Ogólny Zjazd Wychowanków wszystkich roczników.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny zwraca się do wszystkich byłych uczniów Seminarjum i prosi, by do 10 czerwca rb. podali swe adresy i zgłosili swój udział w Zjeździe.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem kol. Seki Teofila — Stanisławów, ul. Żeligowskiego 22.

Program Zjazdu zostanie przesłany po otrzymaniu zgłoszeń.

(podpis nieczytelny).

OGŁOSZENIE.

Zamienię jednoklasówkę na jednoklasówkę powiat wileńsko-trocki. Zgłoszenie „Sprawy Nauczycielskie“ J. M.

SPROSTOWANIE.

W poradniku — prawno-służbowym wkradły się błędy. Przedewszystkiem słowa „prawno-służbowy", zostały napisane dużemi literami zamiast małemi. — W przykładzie w sprawie egzaminu praktycznego winno być: „... rozpoczął bezpłatną praktykę 1.I. 1932 r. ... po 31. XII. 33 r. ... do 31. XII. 1935 r.".

Recenzje.

MŁODY SPÓŁDZIELCA.

Wyszedł z druku pierwszy numer „Młodego Spółdzielcy" przewodnika instrukcyjnego dla spółdzielni uczniowskich. Czasop. to ma na celu podniesienie wyników wychowawczych i społecznych, przywiązanych do istnienia spółdzielni uczniowskich, przekształcenie tak zwanych sklepików szkolnych na wzorowe spółdzielnie uczniowskie i prowadzenie ich zgodnie z zaleceniami władz szkolnych i zasadami spółdzielczości.

Pierwszy numer „Młodego Spółdzielcy" zawiera: artykuł wstępny od redakcji, wiersz Edwarda Szymańskiego p. t. „Pobudka", wezwanie „Do młodzieży", nowelkę W. Kiślańskiej p. t. „Kłopoty Franka", opowiadającą o troskach rachmistrza i kasjera spółdzielni uczniowskiej. W następnej części zamieszczone są stałe działy: korespondencja i doświadczenia spółdzielni uczniowskich, instrukcje praktyczne, młodzi spółdzielczy zagranicą, co słychać w spółdzielczej Polsce, poradnik „Co czytać" i kronika z życia spółdzielczego.

Numer zdobią liczne ilustracje, wyobrażające działalność spółdzielni uczniowskich i rysunki z życia spółdzielczego dorosłego pokolenia. „Młody Spółdzielca" jest redagowany na poziomie młodzieży szkół powszechnych dla zarządów spółdzielni uczniowskich i nauczycieli — ich opiekunów.

Prenumerata roczna wynosi 2 zł. Konto P. K. O. 8760. Redakcja — Warszawa, ul. Grażyny 13.

DR. A. PASZKUDZKI: KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z DNIA 23. IV. 1935. KSIĄŻNICA—ATLAS. LWÓW—WARSZAWA. STRON 188. ZŁ. 3.30.

Książka ta, której dotychczasowe wydania cieszyły się uznaniem ogółu społeczeństwa, interesującego się życiem ustrojowem naszego Państwa, zawiera, obok nowej konstytucji, także komentarz szczegółowy do każdego artykułu Konstytucji, rozwinięty i uzupełniony streszczeniem i objaśnieniem ważniejszych ustaw, a mianowicie: ustawy o stowarzyszeniach, o ubezpieczeniach społecznych, o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu, ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, o reformie rolnej i o organizacji szkolnictwa, a zatem tych, których omówienie jest niezbędne w związku z odpowiedniemi artykułami Konstytucji. Przy każdym prawie artykule Konstytucji powołuje się autor w odsyłaczach na odpowiednie numery i pozycje Dziennika Ustaw. Treść komentarza opracowana jest w formie przystępnej, tak, że może z niego korzystać również młodzież szkolna.

WAŻNE DLA WYCIECZEK!

Poleca się uwadze Kol. Kol. przybywających z wycieczkami do Wilna na książeczkę Bolesława Wita-Święcickiego p. t.

„Wilno w promieniach Serca Wielkiego Marszałka"

Reportaż z zapomnianych domów „Miłego Miasta"

stron 32, fotografij 12, cena 30 gr.

Do nabycia we wszystkich kioskach i księgarniach